

ŻYCIE RADOWSKIE

Nr 230 (2784)

CZWARTEK, 25 WRZESNIA 1952 ROKU

CENA 15 gr

Czyniąc zadość woli mas pracujących

Listy kandydatów Frontu Narodowego na posłów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Komitet Wyborczy Frontu Narodowego czyniąc zadość woli ludzi pracy, wyrażonej na niezliczonych zebraniach w całym kraju, ustala listy kandydatów na posłów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w swych okręgach — spośród kandydatów wysuniętych przez masy pracujące. W uchwalech podjętych na plenarnych posiedzeniach Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego upoważniają swe prezydja do zgłoszenia ustalonych list kandydatów na posłów w Okręgowych Komisjach Wyborczych.

Okręg Nr 55 w Bielsku-Białej

Komitet Wyborczy Frontu Narodowego dla Okręgu Nr 55 w Bielsku-Białej zgłosił następującą listę kandydatów:

NA POSŁÓW:

- 1) Kłosiewicz Wiktor — b. murarz, przewodniczący CRZZ;
- 2) Apryas Franciszek, wybitny przewodnik pracy, górnik, odznaczony Orderem „Budowniczy Polski Ludowej”, obecnie nadsztygar kopalni „Wesoła II”;
- 3) Waniołka Franciszek — ślusarz, wiceprzewodniczący PKPG;
- 4) Pragierowa Eugenia, działacz społeczny, wiceminister, wiceprzewodniczący Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet;
- 5) Morcinek Gustaw, literat;
- 6) Cykman Maria, aktywistka związkowa, szwaczka, sekretarz Rady Zakładowej Zakładów im. Pawła Fiedera w Bielsku i członek Prezydium WRN w Katowicach;
- 7) Dłuk Alojzy, członek spółdzielni produkcyjnej Dębowiec, pow. Cieszyński;

NA ZASTĘPCÓW POSŁÓW:

- 1) Cybulski Wacław, naukowiec, zasłużony w walce o zdrowie górników;
- 2) Jakubiec Michał — 7-krotny przewodnik pracy Zakładów Przemysłu Węglanego im. Buczka w Bielsku;
- 3) Cwiercia Felcja — instruktor taktiki Bielskich Zakładów Liniarskich „Lenko” w Bielsku;

Okręg Nr 8 w Łodzi

Komitet Wyborczy Frontu Narodowego dla Okręgu Nr 8 w Łodzi zgłosił następującą listę kandydatów:

NA POSŁÓW:

- 1) Dworakowski Władysław — działacz społeczny;
- 2) Gościńska Wanda — robotnica, obecnie dyrektor Śródmiejsko-Łódzkich Zakładów Jedwabniczych — Budowniczy Polski Ludowej;
- 3) Mijał Kazimierz — minister;
- 4) Jabłoński Henryk — wiceminister, profesor UW;
- 5) Ptaszński Jan — działacz społeczny;
- 6) Jodłowski Jerzy — sędzia Sądu Najwyższego;
- 7) Plewińska Kornelia — robotnica, zasłużona przewodnicząca pracy z ZPB im. Kunickiego;
- 8) Tatarówna-Majkowska Michał — działaczka społeczna;
- 9) Urbańczyk Stanisław — inżynier z ZPB im. J. Stalina;

Ludność w całym kraju sprawdza spisy wyborców

W dalszym ciągu mieszkańcy przybywają do lokali obwodowych komisji wyborczych, by sprawdzić, czy nazwiska ich umieszczone zostały w spisach osób upoważnionych do głosowania.

W Łodzi, w 7 obwodzie wyborczym przy ul. Jaracza 26, jeszcze 22 bm. liczba sprawdzających spisy była stosunkowo niewielka. 23 bm. zwiększyła się jednak poważnie. M. in. S. Jędrzejewska sprawdziła z uwagą czy nazwisko jej i jej męża oraz matki zostało właściwie umieszczone w spisach. Ob Jędrzejewską ma jednak zmartwienie, że matka jest stara i słaba, trudno jej będzie przyjść w dniu wyborów do obwodu. Tak zresztą jak i trzem innym starszkom mieszkającym w tym samym domu. Przewodniczący komisji zapewnił, że starszki otrzymają pomoc, która im umożliwi oddanie głosu.

Małżonkowie Zarkowscy przybyli do komisji obwodowej Nr 55 przy ul. Kopernika 34, aby sprawdzić nie tylko dane dotyczące ich samych, ale także sąsiadów. Dzięki sprawdzeniu spisów przez Zarkowskich usunęli błąd w nazwisku jednej z sąsiadek.

Sprawdzanie spisów wyborców w lokalu komisji obwodowej nr 8 przy ul. Wilczej 38/40 w Warszawie idzie szybko i sprawnie. Wiceprzewodniczący komisji wyborczego, przewodnik pracy — betoniarz z MDM Fr. Małak wyszukuje w spisie nazwiska zgłaszających się obywateli. Dokład-

nie sprawdza imiona, datę urodzenia, miejsce zamieszkania.

W ciągu niespełna 4-ch godzin do komisji wyborczego zgłosiło się blisko 200 osób.

Do obwodowej komisji wyborczej nr 2 w Szczecinie, mieszczącej się w lokalu przy ul. Puławskiej 10, zgłosił się m. in. L. Wasilewski, który w związku z koniecznością czasowego opuszczenia Szczecina informuje się u przewodniczącego J. Kukurendy w jaki sposób on i jego żona, będąc na liście w tym obwodzie będą mogli złożyć swe głosy w miejscu czasowego pobytu. Przewodniczący komisji wyjaśnił, że zgodnie z przepisami — winien on wraz z żoną udać się do Prezydium MRN w Szczecinie, która wyda im zaświadczenie o prawie do głosowania. Na podstawie tych zaświadczeń zostaną dodatkowo dopisani na listę wyborców w miejscu czasowego pobytu. Równocześnie Prez. MRN w Szczecinie, skreśli ich z listy obwodu nr 2.

W zamojskim okręgu wyborczym, obejmującym 4 powiaty: zamojski, chełmski, biłgorajski i tomaszowski, w 157 punktach zostały wyłożone przez komisje wyborcze wykazy osób uprawnionych do głosowania.

W obwodowej komisji nr 8/9 w Zamościu Starym w ciągu jednej godziny 60 osób sprawdziło czy nazwiska ich zostały umieszczone na liście

latki przez produjących metalowców łódzkich.

W Zakładach Wytwórczych M-3 w Łodzi wykonali ostatnio zadania przypadające wg. obowiązujących norm na okres 6 lat: kotlarz A. Górski, monter K. Adamczyk i nawijacz Z. Fabian. Taki sam meldunek złożyli jednocześnie dwaj formierze z Łódzkich Zakładów Maszyn Włókienniczych — A. Boroń i F. Jędrzejczak.

Ogółem w całym okręgu łódzkim może się już poszczycić wykonaniem indywidualnych zadań 6 lat 19 metalowców.

11.905 par obuwia ponad plan w II dekadzie b. m.

Wzmocnienie wydajności pracy, pomysł racjonalizatorskie i usprawnienia organizacji pracy pozwoliły załóżce Śląskich Zakładów Obuwia wykonać plan produkcji II dekady bm. w 104,1 proc.

Ogółem w II dekadzie bm. załoga wyprodukowała 11.905 par obuwia ponad plan, zaś korabielnikowcy wygospodarowali przeszło 23 m kw. skóry miękkiej, 280 par skóry twardej i 350 m tekstyliu.

Dzięki ulepszeniu organizacji pracy taśmy produkcyjne, kilkudziesięciu robotników prawie podwoiło swą wydajność norm.

Pracujemy coraz lepiej

Pod hasłem: „Pracujemy coraz lepiej, wydajniej i oszczędniej, aby wcielać w czyn wspaniałe zadania Programu Wyborczego Frontu Narodowego” ponad 200 młodych przewodników pracy — „dwuśmetników”, tj. wykonujących ponad 200 proc. normy, z zakładów przemysłowych Pomorza, na naradzie w Bydgoszczy omówiło sposoby dalszego podniesienia wydajności pracy.

3) Jędrzejczak Stefan — monter przewodniczący Rady Zakładowej w kop. Turów.

Okręg Nr 5 w Pułtusk

Komitet Wyborczy Frontu Narodowego dla Okręgu Nr 5 w Pułtusk zgłosił następującą listę kandydatów:

NA POSŁÓW:

- 1) Rybicki Marjan — prawnik — publicysta, szef Kancelarii Cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej;
- 2) Cabaj Janina — agronom, działaczka społeczna, były żołnierz Batalionów Chłopskich;
- 3) Korotyński Henryk — dziennikarz-publicysta, naczelny redaktor „Życia Warszawy”, prezes Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich;
- 4) Boczek Helena — chłopka, przewodnicząca Woj. Zarządu ZMP w Warszawie;
- 5) Dzięcioł Franciszek — rolnik, przewodniczący Prezydium GRN w Tłuszczy;

NA ZASTĘPCÓW POSŁÓW:

- 1) Stanisławski Kazimierz — hydraulik, wielokrotny przewodnik pracy, zasłużony przy budowie cegielni „Gigant” w Zielonce — obecnie przewodniczący Rady Zakładowej tej cegielni.
- 2) Kuzebski Józef — rolnik, działacz społeczny, współorganizator spółdzielni produkcyjnej w gromadzie Brulino — Kostki.

Okręg Nr 2 w Pruszkowie

Komitet Wyborczy Frontu Narodowego dla Okręgu Nr 2 w Pruszkowie zgłosił następującą listę kandydatów:

NA POSŁÓW:

- 1) Strzelecki Ryszard — technik-mechanik, minister;
- 2) Kluszyńska Dorota — dziennikarka, zasłużona działaczka społeczna;
- 3) Domański Jan — rolnik, wiceminister;
- 4) Małecki Leonard — ślusarz, obecnie dyrektor warsztatów naprawczych PKP w Pruszkowie;
- 5) Brydziński Wojciech — wybitny aktor, laureat Nagrody Państwowej I

stopnia, odznaczony orderem „Odrodzenia Polski” i 2-krotnie Złotym Krzyżem Zasługi;

6) Nawaduński Władysław — lekarz, dyrektor szpitala w Nowym Dworze;

7) Jodłowska Stanisława — przadka Zakładów Zyrardowskich, wielokrotna przewodnicząca pracy;

8) Katuszewski Władysław — formierz Zakładów „Urus”, były żołnierz Armii Ludowej i więzień hitlerowskiego obozu w Oświęcimiu, odznaczony orderem „Sztandar Pracy” I klasy.

NA ZASTĘPCÓW POSŁÓW

- 1) Stelmach Maria — robotnica Zakładów Zyrardowskich — snowaczka, obecnie wiceprzewodnicząca Prezydium MRN w Zyrardowie;
- 2) Chudzik Ignacy — palacz kotłowy Zakładów K-3 w Ożarowie;

(Dalszy ciąg na str. 2)

Potężny, przyjacielski sojusz między Chinami a ZSRR niezawodną gwarancją zachowania pokoju

Przemówienie Czou-En-laia przed wyjazdem z Moskwy

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi: 22 b. m. wyjechał z Moskwy premier Państwowej Rady Administracyjnej i minister spraw zagr. Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-lai.

Z Czou En-laia wyjechali z Moskwy m. in. zastępca premiera Państwowej Rady Administracyjnej Cien Jun, zastępca szefa sztabu generalnego Ludowo-rewolucyjnej Rady Wojskowej Su Jui, min. przemysłu ciężkiego Wan Hao-zou, zastępca dowódcy marynarki wojennej Lo Szun-czu.

Na lotnisku centralnym zegnali odjeżdżających: zastępcy przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR W. M. Molotowa, A. I. Mikołaj, N. A. Bulganin, minister spraw zagr. ZSRR A. J. Wyszyński i min. handlu zagr. P. N. Kurnykin, ambasador ZSRR w Chińskiej Republice Ludowej A. S. Papiuszkina, zastępca min. handlu zagr. S. A. Borisow i inni.

Wśród przybyłych na pożegnanie znajdowali się również: zastępca przewodniczącego Komitetu Finansowo-Ekonomicznego przy Państwowej Radzie Administracyjnej Li Fu-czu, min. przemysłu opałowego Czen Jui, kierownik sekretariatu Komitetu Finansowo-Ekonomicznego Sun Szao-wen, dowódca sił lotniczych Chińskiej Republiki Ludowej Liu Ja-lou, zastępca dowódcy artylerii Tsiu Czuan-czen, zastępca min. przemysłu budowy maszyn Wan Dao-han, zastępca min. poczt, telegrafów i telefonów Wan Czen i sekretarz polityczny MSZ Chińskiej Republiki Ludowej Szi Czo.

Premier Czou En-lai przed opuszczeniem Moskwy wygłosił na lotnisku następujące przemówienie:

„Drozy towarzysze!

Dzisiaj, w dniu odjazdu z Moskwy delegacji rządowej Chińskiej Republiki Ludowej, niech mi wolno będzie w imieniu narodu chińskiego, rządu Chińskiej Republiki Ludowej i w imieniu przewodniczącego Mao Tse-tunga wyrazić szczerą wdzięczność wielkiemu narodowi radzieckiemu, rządowi ZSRR i generalissimowi Stalinowi za serdeczne przyjęcie i za poświęcenie nam tyle uwagi.

W ciągu naszego pobytu w Moskwie zakończone zostały z powodzeniem rokowania między delegacją rządową Chińskiej Republiki Ludowej a rządem ZSRR, z osobistym udziałem towarzysza Stalina, rokowania dotyczące doniosłych politycznych i ekonomicznych stosunków między Chinami a ZSRR.

Opublikowano wspólny komunikat o przekazaniu Chińskiej Czanczuńskiej Linii Kolejowej rządowi Chińskiej Republiki Ludowej, dokonano wymiany not w sprawie przedłużenia terminu wspólnego używania chiń-

skiej wojskowej bazy morskiej Port Artura. Doprowadziło to do dalszego umocnienia i rozwoju przyjaźni i współpracy między Chinami a Związkiem Radzieckim. W ten sposób wykonałmy szlachetne zadanie, które zlecił nam przewodniczący Mao Tse-tung.

Podczas pobytu w Związku Radzieckim delegacja nasza zaznajomiła się z budownictwem przemysłowym Moskwy, zwiedziła miasto-bogactwo Stalingrad i Kanał Wołżańsko-Doński im. Lefina. Dało to nam możność naczynego przekonania się, jak wielki naród radziecki pod przewodnictwem towarzysza Stalina, manifestując świadomości, niebawym w dziejach ludzkości zapal w pracy i rozporządzając techniką o wysokim stopniu mechanizacji, wkroczył zwycięsko w nowy etap budownictwa komunistycznego. To jego wspaniałe budownictwo daje nie tylko narodowi radzieckiemu, lecz również narodowi Chin i masom pracującym całego świata nowe natchnienie na drodze do promiennej przyszłości komunizmu.

Wierzymy głęboko, że wielka nie-naruszalna przyjaźń między Chinami a Związkiem Radzieckim będzie się zacieśniała nie tylko z każdym dniem, lecz z każdym pokoleniem. Nie ulega wątpliwości, że wszelka prowokacja i wszelka próba zburzenia tej wielkiej przyjaźni dozna porażki pod ciosem zjednoczonych sił narodów Chin i Związku Radzieckiego.

Potężny, przyjacielski sojusz między Chinami a ZSRR stanowi najbardziej niezawodną gwarancję zachowania pokoju na Dalekim Wschodzie i na całym świecie.

Niech żyje wielki naród radziecki! Niech żyje najukochańszy przyjaciel i nauczyciel narodu chińskiego, wielki wódz mas pracujących całego świata — towarzyszu Stalin!

Powołanie we Francji Tow. Obrony Granic na Odrze i Nysie odpowiedzią na plany odwetowców z Bonn

Przemówienie H. Korab-Kucharskiego na Kongresie we Wrocławiu

Na Kongresie Ziem Odzyskanych, który odbył się 21 bm. we Wrocławiu zabierając głos w dyskusji Henryk Korab-Kucharski — uczestnik bawiejącej obecnie w Polsce delegacji Tow. Obrony Granic na Odrze i Nysie, zrzeszającego obywateli francuskich polskiego pochodzenia oświadczył m. in.:

Jakie były pobudki dla powołania do życia Stowarzyszenia i jakie są jego cele?

Pobudki — to plany odwetowców, mniej lub bardziej związanych z rządem kanclerza Adenauera, którzy twierdzili, że niemieckie granice Polski, uzgodnione w Poczdamie, nie są ostateczne i powinny ulec gruntownej zmianie.

Jednocześnie nadeszła ze St. Zjednoczonych wiadomość o powstaniu tam, opływającego w zasoby, stowarzyszenia germano-amerykańskiego, czyli obywateli amerykańskich niemieckiego pochodzenia.

Tam zabrzmieli dokładnie te same hasła co w Bonn.

Sądziłmy i sądzimy nadal, że na terenie Francji skuteczną odpowiedzią na tę akcję będzie utworzenie Stowarzyszenia, przemawiającego w imieniu półtora miliona ludzi polskiego pochodzenia, których wkład do życia francuskiego przez sto pięćdziesiąt lat jest znaczny.

Przez ubiegłe dwa tygodnie delegacja nasza objechała znaczną część Polski, między innymi Ziemię Odzyskaną.

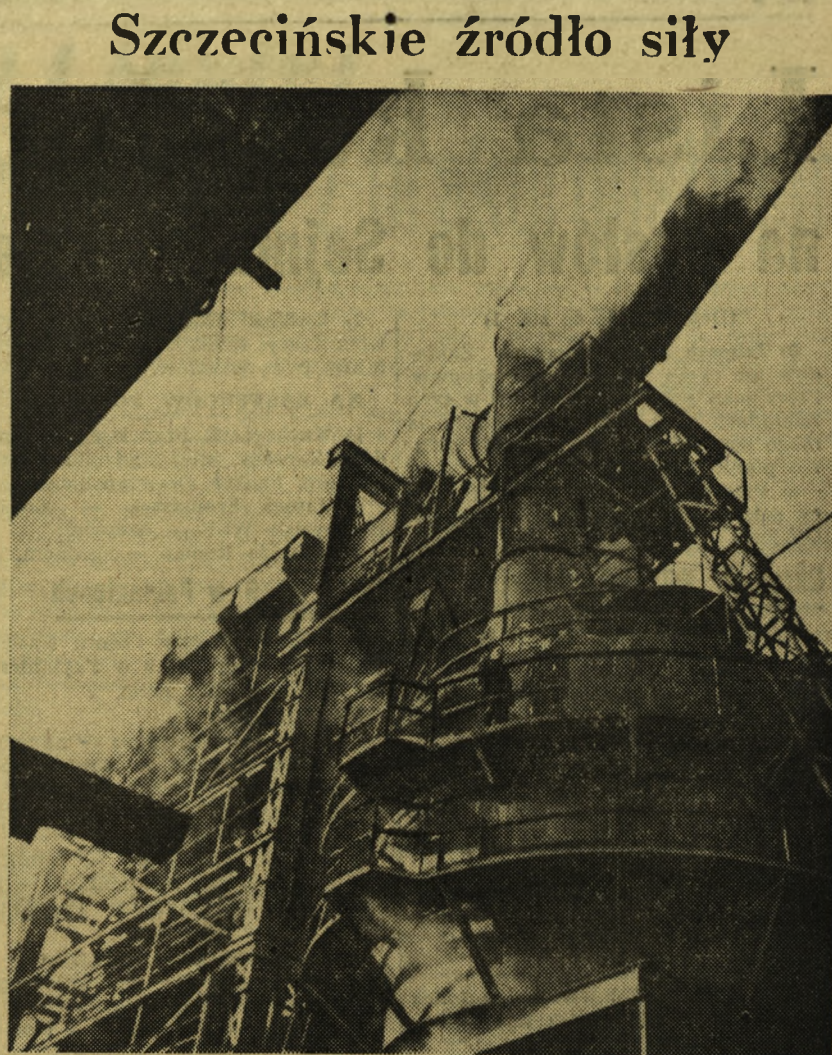
Byliśmy zdumieni i zachwyceni wielostronnością polskich wysiłków na ziemiach częściowo zniszczonych przez działania wojenne i spalonych przez ustępującego najeźdźcę.

Stwierdziłmy, że odbudowujące porty, przeprowadzające mozolenie wykopaliska naukowe, które wylaniają na światło dzienne rdenną pokoleń tych krajów. Odbudowujecie kościoły, budujecie szkoły, świetlice, mosty i drogi.

Gdy powrócimy do Francji, pytają nas znajomi: „Czy Polacy naprawdę pragną pokoju? Cóż oni mówią?”

Odpowiemy: Oblakany byłby naród, który wnosząc tak wspaniałe arcydzieła sztuki architektonicznej i rzemieślniczej oraz wiedzy nauki-cielskiej, jakim jest np. pałac młodości w Katowicach — nie wierzyłby głęboko w pokój.

Wywożymy stąd głębokie przeświadczenie, że pokój może być zachwiany tylko przez zakusy odwetowców przeciwko granicy Odra — Nysa, a natomiast utrwalony przez wyteżoną pracę polskiego narodu, zjednoczonego we wspólnym wysiłku.



Stara i zaniedbana przez niemieckich kapitalistów huta „Szczecin” urosła obecnie do rangi kluczowego zakładu przemysłu Pomorza Zachodniego i całych Ziem Odzyskanych. Huta pozyskała nowe piece martenowskie, nowe urządzenia wielkopiecowe. Ludzie huty wykonują plany roczne i podejmują liczne zobowiązania produkcyjne. Na Kongresie Wrocławskim w dniu 21 bm. wicepremier Jędrzychowski nakreślił wspaniałe perspektywy potężnego rozwoju ziem zachodnich. Na zdjęciu: fragment wielkiego pieca w hucie „Szczecin”.

Foto — CAF

Lista kandydatów Frontu Narodowego na posłów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

(Dokończenie ze str. 1)

3) Janiczak Jan — robotnik Zakładów im. 1-go Maja w Pruszkowie, który jako jeden z pierwszych w tych Zakładach wykonał przypadające na niego wg. obowiązujących norm zadania planu 6-letniego;

4) Ptaszek Jan — rolnik, przodujący soltys z gromady Zofiówka, pow. Grójec.

Okręg Nr 40 w Szczecinie

Komitet Wyborczy Frontu Narodowego dla Okręgu Nr 40 w Szczecinie zgłosił następującą listę kandydatów:

NA POSŁÓW:

1) Władysław Korczyński — wiceminister Obrony Narodowej;

2) Mikołaj Dachow — działacz społeczny;

3) Jan Stachura — robotnik portowy, Szczecin;

4) Jerzy Andrzejewski — literat;

5) Władysław Sychalski — pracownik administracyjny, Szczecin;

NA ZASTĘPCÓW:

1) Wojciech Woldkiewicz — członek spółdzielni produkcyjnej w Lopianowie, pow. Gryfice;

2) Zdzisław Hrut — inżynier stoczni szczecińskiej.

Okręg Nr 58 w Krakowie

Komitet Wyborczy Frontu Narodowego dla Okręgu Nr 58 w Krakowie zgłosił następującą listę kandydatów:

NA POSŁÓW:

1) Cyraniewicz Józef — prezes Rady Ministrów;

2) Kołodziej Henryk — prezes Naczelnej Rady Spółdzielczej;

3) Kieniewicz Bolesław — gen. dywizji;

4) Marchewski Teodor — wybitny uczyony odznaczony orderem „Sztandar Pracy” I klasy, rektor U. J.;

5) Mrugacz Tadeusz — malarz, obecnie dyrektor Zakładów Gazownictwa Okręgu Krakowskiego;

6) Kosiorowski Roman — robotnik, przodownik pracy, mistrz budowlany z Nowej Huty;

NA ZASTĘPCÓW POSŁÓW:

1) Kozłowska Jadwiga — brakarz, przodownica pracy, czelowna racjonalizatora Krakowskich Zakładów Przemysłu Gumowego;

2) Mancewicz Jan — racjonalizator;

3) Dulan Mieczysław — przodownik pracy Kombinatu Nowa Huta, brygadzieta ZMP-owskiego zespołu betoniarzy.

Okręg Nr 44 we Wrocławiu

Komitet Wyborczy Frontu Narodowego dla Okręgu Nr 44 we Wrocławiu zgłosił następującą listę kandydatów:

NA POSŁÓW:

1) Mazur Feliks — działacz społeczny;

2) Popławski Stanisław — gen. broni, wiceminister Obrony Narodowej;

3) Kulczyński Stanisław — profesor, wybitny naukowiec-botanik, przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Ochrony Pokoju, odznaczony orderem „Sztandar Pracy” I klasy;

4) Kijewski Jan — b. robotnik, obecnie dyrektor naczelny Pafawagu;

5) Fyke Janina — dyrektor Wrocławskich Zakł. Przemysłu Odzieżowego;

6) Chaba Józef — chłop małorolny, działacz społeczny;

KRÓTKIE SPIĘCIA

Szczery „sojuszniczek”

Gazety francuskie, a m. in. „Libération” i „Ce Matin”, donoszą, że w Berlinie przed „sądem honorowym” b. oficerów Wehrmachtu stanął gen. von Holtitz — ostatni hitlerowski komendant Paryża. „Śąd honorowy” zarząca Holtitzowi, iż swego czasu nie wykonał rozkazu Hitlera — nie wysadził Paryża w powietrze.

Oskarżony stwierdził przed sądem, że wprawdzie nie miał nie przeciwko wysadzeniu Paryża, lecz w chwili otrzymania rozkazu Hitlera nie posiadał już odpowiednich ku temu możliwości.

Warto tu zaznaczyć, że gen. Holtitz został zwolniony przez francuskie władze sądowe od odpowiedzialności za swe zbrodnie z okresu okupacji, ponieważ w czasie rozprawy w Paryżu oświadczył, iż rozmyślnie nie wykonał rozkazu Hitlera, pragnąc być „zbawcą Paryża”. Jeśli nawet nie sformułował tego dosłownie w ten sposób, to w każdym razie reakcyjny „Fi-

7) Ryskiński Michał — rolnik, przewodniczący spółdzielni produkcyjnej Millin, pow. Wrocław.

NA ZASTĘPCÓW POSŁÓW:

1) Kucharczyk Franciszek — przodownik pracy, kier. wydziału Zakładów im. Feliksa Dzierżyńskiego;

2) Janiak Franciszek — ślusarz, brygadzieta WSK — Rzeszów;

3) Masajda Roman — agronom.

Okręg Nr 9 w Pabianicach

Komitet Wyborczy Frontu Narodowego dla Okręgu Nr 9 w Pabianicach zgłosił następującą listę:

NA POSŁÓW:

1) Stawinski Eugeniusz — minister;

2) Bakowski Karol — ślusarz, działacz społeczny;

3) Suszczyński Tomasz — kierownik tkalni PZPB Pabianice;

4) Walecki Władysław — rolnik;

5) Chrzanowski Klementyna — robotnica, przewodnicząca Prezydium MRN w Zdunskiej Woli.

NA ZASTĘPCÓW POSŁÓW:

1) Placek Jan — przewodniczący spółdzielni produkcyjnej;

2) Pleszewski Ryszard — majster przedziałni PZPB w Pabianicach.

Okręg Nr 63 w Chrzanowie

Komitet Wyborczy Frontu Narodowego dla Okręgu Nr 63 w Chrzanowie zgłosił następującą listę:

NA POSŁÓW:

1) Pryma Jerzy — stolarz, działacz społeczny;

2) Wyka Kazimierz — profesor UJ w Krakowie;

3) Skop Jan — działacz społeczny, naczelny redaktor „Zielonego Sztandaru”;

4) Karweta Józef — górnik kopalni „Bierut”;

5) Biernawski Witold — inż. mechanik, profesor Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, odznaczony orderem „Sztandar Pracy” I klasy;

6) Pypel Jan — robotnik rolny, współorganizator spółdzielni produkcyjnej w Śmłowicach;

7) Iskra Maria — rolnik, przewodnicząca spółdzielni produkcyjnej.

NA ZASTĘPCÓW POSŁÓW:

1) Odrzywołek Stanisław — górnik kop. „Siersza”;

2) Kunik Eleonora — nauczycielka, kierownik szkoły podstawowej w gromadzie Tarczynów, pow. Olkusz, woj. krakowski;

3) Kołodziejczyk Kazimierz — ślusarz Zakładów im. Dzierżyńskiego.

Okręg Nr 12 w Skierniewicach

Komitet Wyborczy Frontu Narodowego dla Okręgu Nr 12 w Skierniewicach

Wbrew postanowieniom Karty ONZ imperialiści eksploatują kraje zależne

Oświadczenie delegata ZSRR — Roszczina

NOWY JORK (PAP). — W N. Jorku rozpoczęły się ostatnie obrady sesji specjalnej komisji ONZ, która ma za zadanie rozpatrzenie sprawowania o sytuacji na terytoriach zależnych. Komisja składa się z 8 przedstawicieli mocarstw kolonialnych, tj. państw posiadających kolonie oraz z 8 przedstawicieli krajów nie posiadających kolonii.

Komisja przystąpiła do dyskusji nad sprawozdaniem, złożonym, zgod-

nie z 73 pkt. Karty NZ, przez mocarstwa kolonialne o sytuacji 57 krajów zależnych.

Przedstawiciele mocarstw kolonialnych — St. Zjednoczonych, Anglii, Francji, Belgii i Holandii usiłowali przedstawić sytuację w krajach zależnych w takim świetle, jakoby władze kolonialne pracowały tam nad poprawą warunków gospodarczych i społecznych ludności.

Delegat radziecki, jak również przedstawiciele Indii, Pakistanu, Indonezji, Egiptu i inni zdementowali jednak te twierdzenia przedstawicieli mocarstw kolonialnych.

Przedstawiciel Związku Radzieckiego — Roszczin stwierdził, że jednym z dowodów eksploatacji ludności terytoriów zależnych jest znaczna przewaga eksportu tych krajów nad importem. W związku z tym stopa życia ludności miejscowej jest wyjątkowo niska. Władze kolonialne wyciągają od ludności tubylczej ogromne sumy w formie podatków. Na wielu terytoriach praktykuje się jeszcze takie podatki, jak podatek pomydny itp. Ludność miejscowa, pracująca jako siła najemna, jest poddawana dyskryminacji pod względem płacy.

Polityka władz kolonialnych — stwierdził w zakończeniu przedstawiciel Związku Radzieckiego — nie służy interesom miejscowej ludności, lecz interesom metropolii. Władze kolonialne ignorują obowiązki, nałożone na nie przez Kartę NZ.

Polityka władz kolonialnych — stwierdził w zakończeniu przedstawiciel Związku Radzieckiego — nie służy interesom miejscowej ludności, lecz interesom metropolii. Władze kolonialne ignorują obowiązki, nałożone na nie przez Kartę NZ.

Polityka władz kolonialnych — stwierdził w zakończeniu przedstawiciel Związku Radzieckiego — nie służy interesom miejscowej ludności, lecz interesom metropolii. Władze kolonialne ignorują obowiązki, nałożone na nie przez Kartę NZ.

Polityka władz kolonialnych — stwierdził w zakończeniu przedstawiciel Związku Radzieckiego — nie służy interesom miejscowej ludności, lecz interesom metropolii. Władze kolonialne ignorują obowiązki, nałożone na nie przez Kartę NZ.

Polityka władz kolonialnych — stwierdził w zakończeniu przedstawiciel Związku Radzieckiego — nie służy interesom miejscowej ludności, lecz interesom metropolii. Władze kolonialne ignorują obowiązki, nałożone na nie przez Kartę NZ.

Polityka władz kolonialnych — stwierdził w zakończeniu przedstawiciel Związku Radzieckiego — nie służy interesom miejscowej ludności, lecz interesom metropolii. Władze kolonialne ignorują obowiązki, nałożone na nie przez Kartę NZ.

Polityka władz kolonialnych — stwierdził w zakończeniu przedstawiciel Związku Radzieckiego — nie służy interesom miejscowej ludności, lecz interesom metropolii. Władze kolonialne ignorują obowiązki, nałożone na nie przez Kartę NZ.

Polityka władz kolonialnych — stwierdził w zakończeniu przedstawiciel Związku Radzieckiego — nie służy interesom miejscowej ludności, lecz interesom metropolii. Władze kolonialne ignorują obowiązki, nałożone na nie przez Kartę NZ.

Polityka władz kolonialnych — stwierdził w zakończeniu przedstawiciel Związku Radzieckiego — nie służy interesom miejscowej ludności, lecz interesom metropolii. Władze kolonialne ignorują obowiązki, nałożone na nie przez Kartę NZ.

Polityka władz kolonialnych — stwierdził w zakończeniu przedstawiciel Związku Radzieckiego — nie służy interesom miejscowej ludności, lecz interesom metropolii. Władze kolonialne ignorują obowiązki, nałożone na nie przez Kartę NZ.

Polityka władz kolonialnych — stwierdził w zakończeniu przedstawiciel Związku Radzieckiego — nie służy interesom miejscowej ludności, lecz interesom metropolii. Władze kolonialne ignorują obowiązki, nałożone na nie przez Kartę NZ.

Polityka władz kolonialnych — stwierdził w zakończeniu przedstawiciel Związku Radzieckiego — nie służy interesom miejscowej ludności, lecz interesom metropolii. Władze kolonialne ignorują obowiązki, nałożone na nie przez Kartę NZ.

Polityka władz kolonialnych — stwierdził w zakończeniu przedstawiciel Związku Radzieckiego — nie służy interesom miejscowej ludności, lecz interesom metropolii. Władze kolonialne ignorują obowiązki, nałożone na nie przez Kartę NZ.

Polityka władz kolonialnych — stwierdził w zakończeniu przedstawiciel Związku Radzieckiego — nie służy interesom miejscowej ludności, lecz interesom metropolii. Władze kolonialne ignorują obowiązki, nałożone na nie przez Kartę NZ.

Polityka władz kolonialnych — stwierdził w zakończeniu przedstawiciel Związku Radzieckiego — nie służy interesom miejscowej ludności, lecz interesom metropolii. Władze kolonialne ignorują obowiązki, nałożone na nie przez Kartę NZ.

Polityka władz kolonialnych — stwierdził w zakończeniu przedstawiciel Związku Radzieckiego — nie służy interesom miejscowej ludności, lecz interesom metropolii. Władze kolonialne ignorują obowiązki, nałożone na nie przez Kartę NZ.

Polityka władz kolonialnych — stwierdził w zakończeniu przedstawiciel Związku Radzieckiego — nie służy interesom miejscowej ludności, lecz interesom metropolii. Władze kolonialne ignorują obowiązki, nałożone na nie przez Kartę NZ.

Polityka władz kolonialnych — stwierdził w zakończeniu przedstawiciel Związku Radzieckiego — nie służy interesom miejscowej ludności, lecz interesom metropolii. Władze kolonialne ignorują obowiązki, nałożone na nie przez Kartę NZ.

Polityka władz kolonialnych — stwierdził w zakończeniu przedstawiciel Związku Radzieckiego — nie służy interesom miejscowej ludności, lecz interesom metropolii. Władze kolonialne ignorują obowiązki, nałożone na nie przez Kartę NZ.

Polityka władz kolonialnych — stwierdził w zakończeniu przedstawiciel Związku Radzieckiego — nie służy interesom miejscowej ludności, lecz interesom metropolii. Władze kolonialne ignorują obowiązki, nałożone na nie przez Kartę NZ.

Polityka władz kolonialnych — stwierdził w zakończeniu przedstawiciel Związku Radzieckiego — nie służy interesom miejscowej ludności, lecz interesom metropolii. Władze kolonialne ignorują obowiązki, nałożone na nie przez Kartę NZ.

Polityka władz kolonialnych — stwierdził w zakończeniu przedstawiciel Związku Radzieckiego — nie służy interesom miejscowej ludności, lecz interesom metropolii. Władze kolonialne ignorują obowiązki, nałożone na nie przez Kartę NZ.

Polityka władz kolonialnych — stwierdził w zakończeniu przedstawiciel Związku Radzieckiego — nie służy interesom miejscowej ludności, lecz interesom metropolii. Władze kolonialne ignorują obowiązki, nałożone na nie przez Kartę NZ.

Polityka władz kolonialnych — stwierdził w zakończeniu przedstawiciel Związku Radzieckiego — nie służy interesom miejscowej ludności, lecz interesom metropolii. Władze kolonialne ignorują obowiązki, nałożone na nie przez Kartę NZ.

Polityka władz kolonialnych — stwierdził w zakończeniu przedstawiciel Związku Radzieckiego — nie służy interesom miejscowej ludności, lecz interesom metropolii. Władze kolonialne ignorują obowiązki, nałożone na nie przez Kartę NZ.

Polityka władz kolonialnych — stwierdził w zakończeniu przedstawiciel Związku Radzieckiego — nie służy interesom miejscowej ludności, lecz interesom metropolii. Władze kolonialne ignorują obowiązki, nałożone na nie przez Kartę NZ.

Polityka władz kolonialnych — stwierdził w zakończeniu przedstawiciel Związku Radzieckiego — nie służy interesom miejscowej ludności, lecz interesom metropolii. Władze kolonialne ignorują obowiązki, nałożone na nie przez Kartę NZ.

Polityka władz kolonialnych — stwierdził w zakończeniu przedstawiciel Związku Radzieckiego — nie służy interesom miejscowej ludności, lecz interesom metropolii. Władze kolonialne ignorują obowiązki, nałożone na nie przez Kartę NZ.

Polityka władz kolonialnych — stwierdził w zakończeniu przedstawiciel Związku Radzieckiego — nie służy interesom miejscowej ludności, lecz interesom metropolii. Władze kolonialne ignorują obowiązki, nałożone na nie przez Kartę NZ.

Polityka władz kolonialnych — stwierdził w zakończeniu przedstawiciel Związku Radzieckiego — nie służy interesom miejscowej ludności, lecz interesom metropolii. Władze kolonialne ignorują obowiązki, nałożone na nie przez Kartę NZ.

Polityka władz kolonialnych — stwierdził w zakończeniu przedstawiciel Związku Radzieckiego — nie służy interesom miejscowej ludności, lecz interesom metropolii. Władze kolonialne ignorują obowiązki, nałożone na nie przez Kartę NZ.

Polityka władz kolonialnych — stwierdził w zakończeniu przedstawiciel Związku Radzieckiego — nie służy interesom miejscowej ludności, lecz interesom metropolii. Władze kolonialne ignorują obowiązki, nałożone na nie przez Kartę NZ.

Polityka władz kolonialnych — stwierdził w zakończeniu przedstawiciel Związku Radzieckiego — nie służy interesom miejscowej ludności, lecz interesom metropolii. Władze kolonialne ignorują obowiązki, nałożone na nie przez Kartę NZ.

Polityka władz kolonialnych — stwierdził w zakończeniu przedstawiciel Związku Radzieckiego — nie służy interesom miejscowej ludności, lecz interesom metropolii. Władze kolonialne ignorują obowiązki, nałożone na nie przez Kartę NZ.

Polityka władz kolonialnych — stwierdził w zakończeniu przedstawiciel Związku Radzieckiego — nie służy interesom miejscowej ludności, lecz interesom metropolii. Władze kolonialne ignorują obowiązki, nałożone na nie przez Kartę NZ.

Polityka władz kolonialnych — stwierdził w zakończeniu przedstawiciel Związku Radzieckiego — nie służy interesom miejscowej ludności, lecz interesom metropolii. Władze kolonialne ignorują obowiązki, nałożone na nie przez Kartę NZ.

Polityka władz kolonialnych — stwierdził w zakończeniu przedstawiciel Związku Radzieckiego — nie służy interesom miejscowej ludności, lecz interesom metropolii. Władze kolonialne ignorują obowiązki, nałożone na nie przez Kartę NZ.

Polityka władz kolonialnych — stwierdził w zakończeniu przedstawiciel Związku Radzieckiego — nie służy interesom miejscowej ludności, lecz interesom metropolii. Władze kolonialne ignorują obowiązki, nałożone na nie przez Kartę NZ.

Polityka władz kolonialnych — stwierdził w zakończeniu przedstawiciel Związku Radzieckiego — nie służy interesom miejscowej ludności, lecz interesom metropolii. Władze kolonialne ignorują obowiązki, nałożone na nie przez Kartę NZ.

Polityka władz kolonialnych — stwierdził w zakończeniu przedstawiciel Związku Radzieckiego — nie służy interesom miejscowej ludności, lecz interesom metropolii. Władze kolonialne ignorują obowiązki, nałożone na nie przez Kartę NZ.

Polityka władz kolonialnych — stwierdził w zakończeniu przedstawiciel Związku Radzieckiego — nie służy interesom miejscowej ludności, lecz interesom metropolii. Władze kolonialne ignorują obowiązki, nałożone na nie przez Kartę NZ.

Polityka władz kolonialnych — stwierdził w zakończeniu przedstawiciel Związku Radzieckiego — nie służy interesom miejscowej ludności, lecz interesom metropolii. Władze kolonialne ignorują obowiązki, nałożone na nie przez Kartę NZ.

Polityka władz kolonialnych — stwierdził w zakończeniu przedstawiciel Związku Radzieckiego — nie służy interesom miejscowej ludności, lecz interesom metropolii. Władze kolonialne ignorują obowiązki, nałożone na nie przez Kartę NZ.

Polityka władz kolonialnych — stwierdził w zakończeniu przedstawiciel Związku Radzieckiego — nie służy interesom miejscowej ludności, lecz interesom metropolii. Władze kolonialne ignorują obowiązki, nałożone na nie przez Kartę NZ.

Polityka władz kolonialnych — stwierdził w zakończeniu przedstawiciel Związku Radzieckiego — nie służy interesom miejscowej ludności, lecz interesom metropolii. Władze kolonialne ignorują obowiązki, nałożone na nie przez Kartę NZ.

Polityka władz kolonialnych — stwierdził w zakończeniu przedstawiciel Związku Radzieckiego — nie służy interesom miejscowej ludności, lecz interesom metropolii. Władze kolonialne ignorują obowiązki, nałożone na nie przez Kartę NZ.

Polityka władz kolonialnych — stwierdził w zakończeniu przedstawiciel Związku Radzieckiego — nie służy interesom miejscowej ludności, lecz interesom metropolii. Władze kolonialne ignorują obowiązki, nałożone na nie przez Kartę NZ.

Polityka władz kolonialnych — stwierdził w zakończeniu przedstawiciel Związku Radzieckiego — nie służy interesom miejscowej ludności, lecz interesom metropolii. Władze kolonialne ignorują obowiązki, nałożone na nie przez Kartę NZ.

Polityka władz kolonialnych — stwierdził w zakończeniu przedstawiciel Związku Radzieckiego — nie służy interesom miejscowej ludności, lecz interesom metropolii. Władze kolonialne ignorują obowiązki, nałożone na nie przez Kartę NZ.

Polityka władz kolonialnych — stwierdził w zakończeniu przedstawiciel Związku Radzieckiego — nie służy interesom miejscowej ludności, lecz interesom metropolii. Władze kolonialne ignorują obowiązki, nałożone na nie przez Kartę NZ.

Polityka władz kolonialnych — stwierdził w zakończeniu przedstawiciel Związku Radzieckiego — nie służy interesom miejscowej ludności, lecz interesom metropolii. Władze kolonialne ignorują obowiązki, nałożone na nie przez Kartę NZ.

Polityka władz kolonialnych — stwierdził w zakończeniu przedstawiciel Związku Radzieckiego — nie służy interesom miejscowej ludności, lecz interesom metropolii. Władze kolonialne ignorują obowiązki, nałożone na nie przez Kartę NZ.

Polityka władz kolonialnych — stwierdził w zakończeniu przedstawiciel Związku Radzieckiego — nie służy interesom miejscowej ludności, lecz interesom metropolii. Władze kolonialne ignorują obowiązki, nałożone na nie przez Kartę NZ.

Polityka władz kolonialnych — stwierdził w zakończeniu przedstawiciel Związku Radzieckiego — nie służy interesom miejscowej ludności, lecz interesom metropolii. Władze kolonialne ignorują obowiązki, nałożone na nie przez Kartę NZ.

Polityka władz kolonialnych — stwierdził w zakończeniu przedstawiciel Związku Radzieckiego — nie służy interesom miejscowej ludności, lecz interesom metropolii. Władze kolonialne ignorują obowiązki, nałożone na nie przez Kartę NZ.

Polityka władz kolonialnych — stwierdził w zakończeniu przedstawiciel Związku Radzieckiego — nie służy interesom miejscowej ludności, lecz interesom metropolii. Władze kolonialne ignorują obowiązki, nałożone na nie przez Kartę NZ.

Polityka władz kolonialnych — stwierdził w zakończeniu przedstawiciel Związku Radzieckiego — nie służy interesom miejscowej ludności, lecz interesom metropolii. Władze kolonialne ignorują obowiązki, nałożone na nie przez Kartę NZ.

Polityka władz kolonialnych — stwierdził w zakończeniu przedstawiciel Związku Radzieckiego — nie służy interesom miejscowej ludności, lecz interesom metropolii. Władze kolonialne ignorują obowiązki, nałożone na nie przez Kartę NZ.

Polityka władz kolonialnych — stwierdził w zakończeniu przedstawiciel Związku Radzieckiego — nie służy interesom miejscowej ludności, lecz interesom metropolii. Władze kolonialne ignorują obowiązki, nałożone na nie przez Kartę NZ.

Polityka władz kolonialnych — stwierdził w zakończeniu przedstawiciel Związku Radzieckiego — nie służy interesom miejscowej ludności, lecz interesom metropolii. Władze kolonialne ignorują obowiązki, nałożone na nie przez Kartę NZ.

Polityka władz kolonialnych — stwierdził w zakończeniu przedstawiciel Związku Radzieckiego — nie służy interesom miejscowej ludności, lecz interesom metropolii. Władze kolonialne ignorują obowiązki, nałożone na nie przez Kartę NZ.

Polityka władz kolonialnych — stwierdził w zakończeniu przedstawiciel Związku Radzieckiego — nie służy interesom miejscowej ludności, lecz interesom metropolii. Władze kolonialne ignorują obowiązki, nałożone na nie przez Kartę NZ.

Polityka władz kolonialnych — stwierdził w zakończeniu przedstawiciel Związku Radzieckiego — nie służy interesom miejscowej ludności, lecz interesom metropolii. Władze kolonialne ignorują obowiązki, nałożone na nie przez Kartę NZ.

Polityka władz kolonialnych — stwierdził w zakończeniu przedstawiciel Związku Radzieckiego — nie służy interesom miejscowej ludności, lecz interesom metropolii. Władze kolonialne ignorują obowiązki, nałożone na nie przez Kartę NZ.

Polityka władz kolonialnych — stwierdził w zakończeniu przedstawiciel Związku Radzieckiego — nie służy interesom miejscowej ludności, lecz interesom metropolii. Władze kolonialne ignorują obowiązki, nałożone na nie przez Kartę NZ.

Polityka władz kolonialnych — stwierdził w zakończeniu przedstawiciel Związku Radzieckiego — nie służy interesom miejscowej ludności, lecz interesom metropolii. Władze kolonialne ignorują obowiązki, nałożone na nie przez Kartę NZ.

Polityka władz kolonialnych — stwierdził w zakończeniu przedstawiciel Związku Radzieckiego — nie służy interesom miejscowej ludności, lecz interesom metropolii. Władze kolonialne ignorują obowiązki, nałożone na nie przez Kartę NZ.

Polityka władz kolonialnych — stwierdził w zakończeniu przedstawiciel Związku Radzieckiego — nie służy interesom miejscowej ludności, lecz interesom metropolii. Władze kolonialne ignorują obowiązki, nałożone na nie przez Kartę NZ.

Polityka władz kolonialnych — stwierdził w zakończeniu przedstawiciel Związku Radzieckiego — nie służy interesom miejscowej ludności, lecz interesom metropolii. Władze kolonialne ignorują obowiązki, nałożone na nie przez Kartę NZ.

Polityka władz kolonialnych — stwierdził w zakończeniu przedstawiciel Związku Radzieckiego — nie służy interesom miejscowej ludności, lecz interesom metropolii. Władze kolonialne ignorują obowiązki, nałożone na nie przez Kartę NZ.

Polityka władz kolonialnych — stwierdził w zakończeniu przedstawiciel Związku Radzieckiego — nie służy interesom miejscowej ludności, lecz interesom metropolii. Władze kolonialne ignorują obowiązki, nałożone na nie przez Kartę NZ.

Polityka władz kolonialnych — stwierdził w zakończeniu przedstawiciel Związku Radzieckiego — nie służy interesom miejscowej ludności, lecz interesom metropolii. Władze kolonialne ignorują obowiązki, nałożone na nie przez Kartę NZ.

Polityka władz kolonialnych — stwierdził w zakończeniu przedstawiciel Związku Radzieckiego — nie służy interesom miejscowej ludności, lecz interesom metropolii. Władze kolonialne ignorują obowiązki, nałożone na nie przez Kartę NZ.

Polityka władz kolonialnych — stwierdził w zakończeniu przedstawiciel Związku Radzieckiego — nie służy interesom miejscowej ludności, lecz interesom metropolii. Władze kolonialne ignorują obowiązki, nałożone na nie przez Kartę NZ.

Polityka władz kolonialnych — stwierdził w zakończeniu przedstawiciel Związku Radzieckiego — nie służy interesom miejscowej ludności, lecz interesom metropolii. Władze kolonialne ignorują obowiązki, nałożone na nie przez Kartę NZ.

Polityka władz kolonialnych — stwierdził w zakończeniu przedstawiciel Związku Radzieckiego — nie służy interesom miejscowej ludności, lecz interesom metropolii. Władze kolonialne ignorują obowiązki, nałożone na nie przez Kartę NZ.

Polityka władz kolonialnych — stwierdził w zakończeniu przedstawiciel Związku Radzieckiego — nie służy interesom miejscowej ludności, lecz interesom metropolii. Władze kolonialne ignorują obowiązki, nałożone na nie przez Kartę NZ.

Polityka władz kolonialnych — stwierdził w zakończeniu przedstawiciel Związku Radzieckiego — nie służy interesom miejscowej ludności, lecz interesom metropolii. Władze kolonialne ignorują obowiązki, nałożone na nie przez Kartę NZ.

Polityka władz kolonialnych — stwierdził w zakończeniu przedstawiciel Związku Radzieckiego — nie służy interesom miejscowej ludności, lecz interesom metropolii. Władze kolonialne ignorują obowiązki, nałożone na nie przez Kartę NZ.

Polityka władz kolonialnych — stwierdził w zakończeniu przedstawiciel Związku Radzieckiego — nie służy interesom miejscowej ludności, lecz interesom metropolii. Władze kolonialne ignorują obowiązki, nałożone na nie przez Kartę NZ.

Polityka władz kolonialnych — stwierdził w zakończeniu przedstawiciel Związku Radzieckiego — nie służy interesom miejscowej ludności, lecz interesom metropolii. Władze kolonialne ignorują obowiązki, nałożone na nie przez Kartę NZ.

Polityka władz kolonialnych — stwierdził w zakończeniu przedstawiciel Związku Radzieckiego — nie służy interesom miejscowej ludności, lecz interesom metropolii. Władze kolonialne ignorują obowiązki, nałożone na nie przez Kartę NZ.

Polityka władz kolonialnych — stwierdził w zakończeniu przedstawiciel Związku Radzieckiego — nie służy interesom miejscowej ludności, lecz interesom metropolii. Władze kolonialne ignorują obowiązki, nałożone na nie przez Kart

